

Alina Szulgan

Muzeum, które jednoczy narody

Niepodległość i Pamięć 13/1 (22), 267-272

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Alina Szulgan

Krzemieniec

Muzeum, które jednoczy narody

Krzemieniec – niezwykle miasteczko na Ukrainie, które dawniej nazywano „Atenami Wołyńskimi” – na przestrzeni stuleci było natchnieniem wielu wybitnych pisarzy, malarzy, kompozytorów i poetów. Ziemia Krzemieniecka szczyci się wieloma wybitnymi osobowościami. Wśród nich są ludzie różnych narodowości – Ukraińcy, Polacy, Austriacy, Żydzi, Rosjanie itd. Wszystkich tu szanują i o wszystkich pamiętają. Szczególnie pamiętają o wielkim Polaku – Juliuszu Słowackim. Wiele obiektów i miejsc w Krzemieńcu jest związanych z jego imieniem: Miejska Biblioteka, ulica, na której znajduje się dworek – muzeum, Skałki Słowackiego, Towarzystwo Kultury Polskiej, grób matki...

Już w 1996 roku, dzięki staraniom krzemieńczan, rozpoczęto wstępne rozmowy na temat utworzenia Muzeum Juliusza Słowackiego. Po czterech latach firma Energopol – Trade przystąpiła do prac restauracyjnych dworku, które ukończono w maju 2002 roku. Wszyscy niecierpliwie oczekiwali na ekspozycję, która dotarła do muzeum dopiero w kwietniu 2004 roku. I wreszcie wyznaczili dzień uroczystego otwarcia – 20 września 2004 roku.

W szczególny sposób przeżywali ten dzień krzemieńczanie. Dumni, że właśnie tu, w Krzemieńcu urodził się wielki poeta znany na całym świecie, że właśnie tu powstało jedyne Muzeum Juliusza Słowackiego, starali się z całego serca pomóc w przygotowaniach uroczystości.

Już 18 września, miasto było pięknie ozdobione chorągiewkami z symboliką Polski i Ukrainy, na Górze Bony – dwie flagi, które widać było w różnych częściach miasta. Na ulicy Juliusza Słowackiego – cytaty z jego utworów.

Aktywnie wspierała nas miejscowa władza – przewodniczący Rady Miejskiej – Andrij Husławskij, przewodniczący Krzemienieckiej Administracji Państwowej – Wołodomyr Myszko. Całym przygotowaniem uroczystości kierowała Tarnopolska Obwodowa Administracja Państwowa na czele z przewodniczącym Mychajłą Cymbulakiem i naczelnikiem Zarządu Kultury Walerijem Baczyńskim.

20 września o godz. 9.30 na lotnisko w Równem przybyła oficjalna delegacja z Kijowa na czele z wicepremierem Ukrainy Dmytro Tabacznykiem i ministrem kultury Ukrainy Jurijem Bohuckym. Na lotnisku powitali ich – M. Cymbaluk, A. Zukiński, W. Baczyński. O godz. 10.00 strona ukraińska przywitała delegację z Polski na czele z ministrem kultury RP Waldemarem Dąbrowskim. W skład delegacji weszli wicedyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą Jacek Miler, autorka wystawy kustosz Muzeum Literatury Jolanta Pol, prof. Stanisław Makowski, prof. Zbigniew Olesiński, Anna Godzisz, Krystyna Marczyk, wi-

ceminister spraw zagranicznych Andrzej Załucki, Barbara Wiechno, aktorzy Magdalena Zawadzka i Olgierd Łukasiewicz, dyrektor Muzeum Literatury Janusz Odrowąż-Pieniążek, Bogdan Zadura, Dariusz Dewil, prof. Krzysztof Dybciak (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), Andrzej Chodkiewicz, Maria Bokszczanin (Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza), Piotr Wojciechowski (prezes SPP), prof. Alina Kowalczykowska (Instytut Badań Literackich), Jan Andrzej Dąbrowski (Fundacja Kolegium Europy Wschodniej), Henryk Zieliński (Warszawskie Koło Krzemieńczan).

O godz. 11.30 przy kościele parafialnym św. Stanisława władze miasta wraz z przedstawicielami Krzemienieckiej Państwowej Administracji spotkali oficjalną delegację z Polski i Ukrainy. Dziewczęta w strojach ludowych, polskich i ukraińskich, przywitały gości według dawniej tradycji – korowajami na pięknych, ukraińskich, haftowanych ręcznikach. Tu, do oficjalnej delegacji dołączyli zastępca przewodniczącego Tarnopolskiej Administracji Państwowej M. Holowacz, kierownik Aparatu Tarnopolskiej Administracji Państwowej L. Fugel, kierownik Krzemienieckiej Rady Rejonowej P. Melnyczuk, wicekonsul RP we Lwowie M. Maluchnik, konsul generalny RP Wiesław Osuchowski i wiele innych osób, którzy przybyli z różnych miast Ukrainy i Polski, aby zobaczyć to historyczne wydarzenie. Po spotkaniu wszyscy udali się do kościoła parafialnego, aby złożyć wieńce przed pomnikiem Juliusza Słowackiego, który został tutaj umieszczony po lewej stronie nawy w 1910 roku. Rzeźba dłuta Wacława Szymanowskiego została sprowadzona z Paryża. Przedstawia siedzącą postać Poety i stojącego za nim skrzydłatego rycerza, Króla-Ducha. W kościele do oficjalnej delegacji dołączyło duchowieństwo różnych konfesji: rzymsko-katolickiej, prawosławnej i greko-katolickiej. Uroczystość zaszczylił swoją obecnością kardynał Marian Jaworski. Przybyli biskupi Leon Mały, Marian Buczyk. Dostojnych gości serdecznie powitał ksiądz proboszcz Tadeusz Meleszko.

W wykonaniu chóru „Krzemieńskie barwy”, który działa przy Towarzystwie Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego, wszyscy obecni usłyszeli hymn „Gaude Mater Polonia” i „Bogurodnicę”. Oddając hołd Wieszczozi polskiego narodu złożono piękne wiązanki z żywych kwiatów w barwach narodowych: niebiesko-żółtych i biało-czerwonych. Przykro, że w takim ważnym miejscu był naruszony protokół uroczystości. W kościele miano przedstawić osoby duchowne, które przybyły na uroczyste otwarcie, ale nie wiadomo z jakich przyczyn po złożeniu kwiatów oficjalna delegacja udała się do wyjścia.

Złożono także wieńce w imieniu prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Leonida Kuczmy.

Po wyjściu z kościoła wszyscy udali się do Biblioteki Miejskiej im. Juliusza Słowackiego, gdzie mogli obejrzeć piękną wystawę malarską poświęconą 195 rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Wystawę przygotowała znana krzemieńczanka, miłośniczka twórczości poety – Anna Maceha.

Następnie wszyscy przeszli na cmentarz Tunicki, gdzie została pochowana rodzina Januszewskich wraz z matką Juliusza – Salomeą Słowacką-Becù. Przy dźwiękach muzyki T. Albinoniego delegacja złożyła wieńce do rodzinnego grobu. Z pięknym przemówieniem wystąpił przedstawiciel krzemienieckiej inteligencji, znawca twórczości Juliusza Słowackiego, autor płótna „Genesis Ducha” Ołeh Wartabedian.

Wszyscy obecni uczcili pamięć bliskich Poety, których on bardzo kochał, za którymi niezmiernie tęsknił, o czym świadczą nostalgiczne listy do Matki, w których często wspomina rodzinny dom, dziadków, piękne krajobrazy miasta, górę Zamkową i fale

srebrnej Ikwy... Krzemieniec stał się dla Słowackiego na zawsze „rajem utraconym”, do którego mógł powracać tylko w myślach i marzeniach.

Z cmentarza delegacja udała się do dworku Słowackich. Zaludniona ulica, która nosi imię Poety, była ozdobiona flagami obu państw – Polski i Ukrainy. Po lewej stronie prezentowała się wystawa pięknych kompozycji z kwiatów, które przygotowały wszystkie szkoły krzemienieckie wraz z Liceum i Gimnazjum.

Ciepła i słoneczna pogoda sprzyjała uroczystości otwarcia Muzeum. Gości witała młodzież w strojach ludowych. Miejscowi malarze pokazywali swoje obrazy, na których przedstawiali architekturę i krajobrazy miasta Krzemieńca. Na dziedzińcu oczekiwali na delegację: dęta orkiestra „Krzemieniec”, zespół smyczkowy muzyki kameralnej z Tarnopola i gościnni krzemieńczanie.

Na budynku zawieszono dwie wielkie, dziewięciometrowe flagi, które na dole spletały się. Był to symbol przyjaźni obu państw Polski i Ukrainy.

Oficjalna delegacja, po wejściu na dziedziniec, złożyła wieńce przy pomniku Juliusza Słowackiego. I wreszcie długo oczekiwana chwila: otwarcie muzeum wielkiego syna polskiego narodu!

Na początku orkiestra odegrała hymn Polski, potem Ukrainy. Pierwsze przemówienie wygłosił wicepremier Ukrainy Dmytro Tobacznuk, który w imieniu prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy przywitał wszystkich z okazji otwarcia muzeum. Wyraził swoje podziękowania osobom, które przyczyniły się do stworzenia muzeum, a także życzył powodzenia we wszystkich poczynaniach, akcentując uwagę na przyjacielskich, sąsiedzkich stosunkach Polski i Ukrainy.

Przywitał także gości i krzemieńczan przewodniczący Tarnopolskiej Administracji Państwowej Mychajło Cymbaluk. Następnie wszyscy wysłuchali wzruszającego przemówienia ministra kultury Polski Waldemara Dąbrowskiego, który zaznaczył, że właśnie przedstawiciele kultury, tacy jak Juliusz Słowacki, stworzyli podłoże do kształtowania ówczesnych partnerskich stosunków pomiędzy sąsiednimi państwami. Wspominał także uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Odessie. Takie uroczystości są świadectwem bliskich i ciepłych stosunków, które coraz bardziej rozwijają się i umacniają się. Wystąpił także z przemówieniem przewodniczący Wojewódzkiej Rady Anatolij Żukiński.

Po oficjalnych wystąpieniach, chwila poezji... W wykonaniu znanej polskiej aktorki Magdaleny Zawadzkiej usłyszeliśmy fragment z „Beniowskiego”, a następnie z autobiograficznego poematu „Godzina myśli” w wykonaniu reżysera Teatru Lwowskiego Zbigniewa Chrzanowskiego. Przybyła na uroczystości otwarcia muzeum solistka Opery Tarnopolskiej Lubow Izotowa wzruszyła serca obecnych balladą Chopina „Polskie kwiaty”.

Na zakończenie uroczystości wręczono honorowe odznaki osobom, które w dużej mierze przyczyniły się do stworzenia i otwarcia Muzeum Juliusza Słowackiego. Odznaczeniem uhonorowano Jolantę Pol (kustosza Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie), Jacka Milera (wicedyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą; od 2001 roku pełnomocnika ministra kultury ds. utworzenia Muzeum Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu), Andrija Husławskiego (przewodniczącego Rady Miejskiej), Marharytę Hecewycz (wieloletniego pracownika naukowego Muzeum Krajoznawczego, opiekunkę działu Juliusza Słowackiego), Tamarę Sieninę dyrektorkę Muzeum Juliusza Słowackiego.

Po wręczeniu nagród nastąpiła uroczysta chwila – przecięcie wstęgi i poświęcenie dworku Słowackich. Uroczystości przewodniczył kardynał Marian Jaworski. Duchowni

trzech konfesji wspólnie weszli do budynku i poświęcili pomieszczenia muzeum. Następnie odbyła się prezentacja ekspozycji, która zadziwiła wszystkich swoim pięknem, precyzyjnością i wdziękiem. Wszyscy obecni zanurzyli się w dziewiętnastowiecznej atmosferze dworku szlacheckiego, podziwiając niezwykłość tego domu. Zwiedzanie Muzeum zakończyło wykonanie „Testamentu” Juliusza Słowackiego przez chór „Krzemieńskie barwy”. Ten utwór wywołał łzy w oczach ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego. Wielkie wzruszenie, zachwyty, podziw – to są uczucia, które towarzyszyły wszystkim obecnym.

Następnie delegacja udała się do Rosarium, na terenie którego dawniej znajdował się dworek Januszewskich. W tym roku, dzięki zbiorce liceów im. Juliusza Słowackiego w Polsce i Czechach, wzniesiono głaz, na którym umieszczono napis upamiętniający miejsce urodzenia Poety. Goście zwiedzili Bibliotekę Pedagogicznego Instytutu im. Tarasa Szewczenki, a także obejrzeli projekt albumu o Słowackim, autorem którego jest znany grafik Eugeniusz Udin. Polski minister kultury obiecał pomoc w sfinansowaniu jego wydania. Na zakończenie uroczystości w Instytucie Humanistyczno-Pedagogicznym (mieszczącym się w byłym kompleksie Liceum Krzemienieckiego) odbyła się konferencja prasowa. Po konferencji delegacja pojechała zwiedzić pobliski Poczajów.

Dzień 20 września 2004 roku na zawsze pozostanie w naszych sercach. Będziemy wspominać piękne chwile dumy i radości, które przeżywaliśmy wspólnie ze wszystkimi.

Polak, urodzony na Ziemi Ukrainkiej, przez wiele lat jednoczy dwa bliskie sobie narody – polski i ukraiński. Nigdy nie pisał po ukraińsku, ale często poruszał tematykę ukraińską. W jego utworach pojawiał się obraz Ukrainy wolnej, pięknej, dumnej, urokliwej. Liczne tłumaczenia utworów Poety na język ukraiński i rosyjski, przybliżyła twórczość wielu Ukraińcom i Rosjanom. Dzięki temu często Słowackiego nazywają naszym Poetą, czyli wspólnym, bliskim sercom większości krzemieńczan, bez względu na to jakiego są wyznania, czy narodowości.



Ceremonia przecięcia wstęgi. Od lewej: minister kultury i dziedzictwa narodowego Waldemar Dąbrowski, aktorka Magdalena Zawadzka, wojewoda tarnopolski Wasyl Krawiec, wicepremier Ukrainy Dmytro Tabacznuk, Krzemieniec 20 września 2004



Poświęcenie otwieranego muzeum. Na pierwszym planie arcybiskup metropolita lwowski Marian Jaworski, za nim duchowni trzech obrządków



Minister kultury i dziedzictwa narodowego Waldemar Dąbrowski z harcerzami



Przedstawiciele delegacji polskiej i ukraińskiej we wnętrzu muzeum

Fot. Bogdan Rodziewicz